

Spotkanie z drugim przemienia serce.

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalanej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. (...) Rzekł więc do nich: Czyż Mesjasz nie miał cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On

Taizé WAJ - 19.04.2018

okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»
»Łk 24, 13-16. 26-32

Zamiast rozważać poniższe treści, możesz spróbować modlić się wyobraźnią i wejść w scenę Ewangelii. Chodzi o umiejscowienie siebie w tych wydarzeniach z wiarą, że Bóg może się posłużyć moimi zmysłami, żeby mówić do mnie.

1. Dwaj z nich byli w drodze do wsi ... oddalonej od Jerozolimy.

Jerozolima obrazuje misję uczniów - miejsce gdzie miały się realizować ich pragnienia. Odejście stamtąd to dla nich wycofanie się z głównego nurtu ich życia. Narzekają wspólnie i smutni odchodzą, bo mieli inne oczekiwania.

- W jakim miejscu swojego życia jesteś obecnie?

- Jak poruszasz się względem Twoich pragnień, celów, dążeń życiowych - rzeczy istotnych dla Ciebie?

- Jakie uczucia Ci towarzyszą w tym kontekście?

2. Czy serce nie pałało w nas?

W uczniach jest zrezygnowanie, utracili gorliwość i pasję życia. Głównie przez nierozpoznanie tego jak Bóg działa w ich życiu i niecierpliwość. Finał jest jednak dobry. Spotkanie Jezusa odmienia ich serca, choć okoliczności nie zmieniają się.

- Co odbiera Ci radość? Jak radzisz sobie z cierpliwością wobec siebie i zmieniających się okoliczności? Co na to Jezus?

Brat Roger Wspaniała nadzieja

Ewangelia niesie tak wspaniałą nadzieję, że możemy odnaleźć w niej radość duszy.

Ta nadzieja jest jak szczelina światła, która zjawia się w naszej głębi. Wzbudza energie nawet w sytuacjach na pozór bez wyjścia.

Jeśli zdarzają się chwile, kiedy radość ginie, nadzieja może się odnawiać, gdy z całą pokorą zdamy się na Boga.

Jest siła wewnętrzna, która w nas mieszka – to obecny w nas w niepojęty sposób Duch Święty. On cicho powtarza w naszych sercach: „Z całą prostotą zdaj się na Boga, wystarczy do tego twoja niewielka wiara”.

Kim jest Duch Święty? Jest tym, o kim Jezus Chrystus powiedział w Ewangelii według świętego Jana:

„Nie zostawię was nigdy samych, pošlę wam Ducha Świętego, On będzie waszym Wspomożycielem i Poczycielem, On zostanie z wami na zawsze”.

Wydaje się nam, że jesteśmy sami? Duch Święty jest z nami. Jest niewidzialny, ale nas nie opuszcza. Jest tchnieniem Boga wciąż nam ofiarowywanym. Jest jak wiatr, nie widzimy go, ale możemy zauważyć jego przejście. Przychodzi, aby uwolnić od zniechęcenia. Przywraca chęć życia tym, którzy ją utracili.

Propozycja na rozmowę po modlitwie. Celem rozmowy w małej grupie jest proste przebywanie z drugim człowiekiem: w wolności, szczerości z szacunkiem i bez przymusu. Słuchanie z uwagą i miłością daje przestrzeń i może owocować odkryciem obecności Boga w sobie i innych. Kolejne pytania stopniowo pomagają zejść głębiej. Nie musisz odpowiadać.

1. Powiedz krótko o sobie – o odczuciach przed modlitwą i po niej - teraz. Nie należy się bać, czy oceniać uczuć. One po prostu są i coś do nas mówią. Nie jesteśmy nim - to język w jaki się z samymi sobą komunikujemy.
2. Co poruszyło mnie z treści modlitwy? W jaki sposób? W miarę możliwości trzymaj się tekstu.
3. Co w i jaki sposób najbardziej poruszyło mnie w wypowiedzi innych osób? Nie chodzi o ocenę drugiego, tylko o to, jak wypowiedziane słowa rezonują we mnie. „Kiedy mówiłeś o czułem”. Bądź precyzyjny.
4. Wybierz jedną rzecz, która z całości tego spotkania jest dla Ciebie najważniejsza. Może to być pewne doświadczenie, inspiracja, ożywienie wiary w jakimś aspekcie, czy zadanie na najbliższy czas. Zapisz to na komórce na później, bo możliwe, że Bóg będzie chciał pogłębiać w Tobie swoje działanie. Potraktuj to jak prezent i weź go z wdzięcznością.